

Lora Szafran, Goście

Jeden po drugim goście wciąż
Nadchodzą z różnych stron
Wielu z otwartym sercem
Z pękniętym mało kto

I nie wie nikt, dokąd noc prowadzi
I po cóż im płynie wino z kadzi
Ja chcę kochać, kochać, kochać, kochać
Ach, chcę kochać dziś

Ci, którzy tańczą, nuże tańczyć
Ci, którzy płaczą, łkać
Witajcie wszyscy, woła głos
Do środka proszę was

I nie wie nikt, dokąd noc prowadzi...

I wchodzą, potykając się
Samotni, pełni smutku
I mówią, odśłoń wreszcie twarz
Lub czemuś mnie opuścił

I nie wie nikt, dokąd noc prowadzi...

W blasku pochodni wielkie drzwi
Otwarły się na oścież
Jeden po drugim wchodzą więc
Targani namiętnością

I nie wie nikt, dokąd noc prowadzi...

I biesiadują, spiesząc się
Bo pałac znika już
Jeden po drugim wrócą przez
Ten ogrodowy mur

I nie wie nikt, dokąd noc prowadzi...

Ci, którzy tańczą, nuże tańczyć
Ci, którzy płaczą, łkać
A ci, którzy zbłądzili
Znów błądzą jeszcze raz

I nie wie nikt, dokąd noc prowadzi...

Jeden po drugim goście wciąż
Nadchodzą z różnych stron
Wielu z otwartym sercem
Z pękniętym mało kto

I nie wie nikt, dokąd noc prowadzi...